



Sygn. akt II UK 114/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z wniosku D. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt III AUa 1915/16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 stycznia 2016 r., znak: [...], Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że D. S. jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentownym i wypadkowemu od 14 maja 2014 r.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oddalił odwołanie D. S. od powyższej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. D. S., jako posiadający 100 udziałów w spółce, powołał do życia spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, która została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 14 maja 2014 r. pod numerem 000509357. Przedmiotem działalności spółki jest głównie windykacja należności i działalność ubezpieczeniowa. Do maja 2016 r. spółka zatrudniała jednego pracownika. Aktualnie jej działalność opiera się wyłącznie na zlecaniu innym podmiotom czynności wchodzących w zakres działalności spółki.

W dniu 24 kwietnia 2014 r. D. S. zawarł umowę o zbyciu 1% udziałów spółki na rzecz swojej matki, T. S., a następnie, na podstawie umowy z dnia 17 lutego 2015 r., sprzedał T. S. drugi udział w spółce, która to zmiana nie została jeszcze zarejestrowana w KRS. Odwołujący się od początku działalności spółki jest prezesem jej jednoosobowego zarządu i obecnie posiada 98 udziałów spółki, przy czym kapitał zakładowy stanowi kwotę 5.000 zł. T. S. nie pełni w spółce żadnych funkcji, nie wykonuje na jej rzecz jakichkolwiek czynności. To D. S. reprezentuje spółkę na zewnątrz.

Odwołujący się nie prowadzi żadnej innej działalności gospodarczej, nie został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z innego tytułu. Pozostaje w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/8 etatu w Kancelarii Adwokackiej M. S., za wynagrodzeniem w kwocie 240 zł. Z tytułu zawartej umowy o pracę, odwołujący się nie został zgłoszony również do dobrowolnych ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem sporu było ustalenie, czy D. S. w spornym okresie od 14 maja 2014 r. w rzeczywistości był jednoosobowym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a w konsekwencji - czy z tego tytułu podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Dokonując wykładni systemowej art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1, pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300; dalej jako ustawa

o systemie ubezpieczeń społecznych albo ustawa systemowa), Sąd drugiej instancji podzielił pogląd pozwanego organu, że okoliczność, iż T. S. posiada 2 udziały (na 100) w „S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością”, nie pozbawia odwołującego się D. S., posiadającego pozostałych 98 udziałów, statusu wspólnika jednoosobowej spółki, a tym samym statusu osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą. Sytuacja ubezpieczonego, rzeczywistego wyłącznego właściciela przedsiębiorstwa, wyklucza możliwość uznania, że nie jest on objęty ubezpieczeniami społecznymi, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą i czerpiąca z tego tytułu dochód. Znajduje to wyraz w obowiązującym od dnia 1 stycznia 2003 r. przepisie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, który - na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych - za osobę podlegającą obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy) uznaje wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Oznacza to, że z mocy ustawy posiadanie statusu takiego wspólnika decyduje o podleganiu przez niego ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Inaczej mówiąc, za prowadzenie pozarolniczej działalności uważa się posiadanie udziałów w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Odwołującego się należy przy tym traktować jak jedyne go wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostaje on tylko większościowym udziałowcem, skoro matka ubezpieczonego, jako udziałowiec mniejszościowy (2/100) jest w istocie udziałowcem iluzorycznym. Odwołujący się sam bowiem przyznał, że T. S. nie wykonuje w spółce żadnych czynności, nie pełni jakichkolwiek funkcji, a on sam jest prezesem jednoosobowego zarządu i reprezentuje firmę na zewnątrz. Udział T. S. w spółce, tak formalnie, jak i w praktyce, jest zatem iluzoryczny i w konsekwencji nie może wywrzeć skutków prawnych. Z perspektywy art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową, a posiadanie statusu wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością decyduje o podleganiu przez odwołującego się ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej.

Na skutek apelacji odwołującego się, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 25 października 2017 r. zmienił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzającą je decyzję organu rentowego i stwierdził, że D. S. nie podlega od 14 maja 2014 r.

obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny wskazał, że spór ogniskował się wokół interpretacji art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, dotyczącego wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd Okręgowy mimo ustalenia, że odwołujący się formalnie nie jest jedynym wspólnikiem „S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”, uznał go za wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Uzasadnieniem takiego zapatrywania miał być fakt, że matka ubezpieczonego, jako udziałowiec mniejszościowy (2/100), jest w istocie udziałowcem iluzorycznym. Zdaniem Sądu drugiej instancji, rozważania Sądu Okręgowego w tym zakresie są niezrozumiałe, w szczególności wobec powołania się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wyrażające poglądy dotyczące podlegania większościowego wspólnika ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umowy o pracę ze spółką, której jest się wspólnikiem. W sprawie nie zachodzi bowiem zbieg ubezpieczenia pracowniczego z ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Organ rentowy, powołując się na treść art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, wskazał, że mimo sprzedaży udziałów na rzecz T. S., D. S. należało traktować jako wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a to z racji nieujawnienia w Krajowym Rejestrze Sądowym faktu zbycia udziałów. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy winien zbadać, czy dokonany w terminie późniejszym wpis do KRS ma charakter konstytutywny czy deklaratoryjny, bowiem od tego zależy data wywołania skutków zbycia udziałów spółki. Kwestia ta pozostała jednak poza ustaleniami Sądu pierwszej instancji, który ograniczył się do stwierdzenia, że skoro T. S. nie wykonuje w „S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością” żadnych czynności, nie pełni żadnych funkcji, a D. S. sam jest prezesem jednoosobowego zarządu i reprezentuje firmę na zewnątrz, to jej udział w spółce tak formalnie, jak i w praktyce jest iluzoryczny i w konsekwencji nie może wyrzucić skutków prawnych. Rozważania Sądu Okręgowego zasadzały się zatem na przytoczeniu poglądów utrwalonej linii orzeczniczej w zakresie oceny charakteru większościowego wspólnika, jednakże

ocena ta dotyczyła zasadności stwierdzenia podlegania ubezpieczeniom społecznym osoby, która w spółce występowała jako większościowy wspólnik i zarazem pracownik spółki. Podstawą rozważań Sądu Najwyższego w przytoczonych przez Sąd pierwszej instancji orzeczeniach był brak cechy podporządkowania pracowniczego w rozumieniu art. 22 k.p., dlatego ubezpieczonych nie można było traktować jako pracowników, albowiem dochodziłoby do absurdalnych sytuacji, w których sami wydawaliby sobie polecenia służbowe i wynagradzaliby samych siebie z majątku spółki, który stanowił własność wspólnika posiadającego większość udziałów. W rozpoznawanej sprawie nie występuje jednak problem pracowniczego zatrudnienia odwołującego się w spółce, której jest większościowym wspólnikiem. Istotnym i mającym znaczenie dla celów objęcia D. S. ubezpieczeniami społecznymi było natomiast ustalenie, czy odwołujący się w opisanym stanie faktycznym wypełnia normę art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Przepis ten stanowi wyłącznie o tym, że za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się między innymi wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na to, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest spółką, której funkcjonowanie określają odpowiednie przepisy Kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością to spółka, gdzie występuje co najmniej jeden wspólnik, albo spółka małżeńska z udziałami bądź ze wspólnością ustawową, bądź też spółka, gdzie majątek wnieśli wspólnicy spółki cywilnej. Brak podstaw do badania, czy udział, jakkolwiek, drugiego wspólnika jest iluzoryczny czy nie. Literalne brzmienie przepisu odsyłała w tym względzie do odpowiednich regulacji Kodeksu spółek handlowych. W myśl art. 153 k.s.h., to umowa spółki stanowi, czy wspólnik może mieć tylko jeden, czy więcej udziałów. Jeżeli wspólnik może mieć więcej niż jeden udział, wówczas wszystkie udziały w kapitale zakładowym powinny być równe i są niepodzielne. Ten jeden udział, jako udział minimalny wskazany w Kodeksie spółek handlowych (co najmniej 50 zł, przy kapitale zakładowym co najmniej 5.000 zł - art. 154 § 1 i 2 k.s.h.), tworzy status drugiego wspólnika. O możliwym funkcjonowaniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jednoosobowo bądź wieloosobowo świadczy także treść art. 156 k.s.h., stanowiącego, że w spółce jednoosobowej jedyny

wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników zgodnie z przepisami niniejszego działu. Przepisy o zgromadzeniu wspólników stosuje się odpowiednio. Ponadto definicję legalną spółki jednoosobowej konkretyzuje art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h., zgodnie z którym jest to spółka kapitałowa, której wszystkie udziały albo akcje należą do jednego wspólnika albo akcjonariusza.

W świetle powyższego oczywistym jest więc, że w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podmiot ten może funkcjonować w układzie zarówno jednoosobowym jak i wieloosobowym, przy czym o formie tej przesądza tylko i wyłącznie sposób podziału kapitału zakładowego. Wobec tego, skoro w analizowanej sprawie kapitał zakładowy „S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” wynosi 5.000 zł i dzieli się na 100 udziałów, przy czym D. S. jest wspólnikiem posiadającym większość udziałów - 98% o wartości 4.900 zł, a drugi ze wspólników w tej sytuacji posiada 2% o wartości 100 zł, to nie było podstaw ku temu, aby stwierdzić, że „S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” jest spółką jednoosobową w kontekście regulacji art 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Kodeks spółek handlowych zezwala na takie unormowanie udziałów wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Istotą niniejszej sprawy było ustalenie, czy organ rentowy posiadał wiedzę o zbyciu przez D. S. udziałów na rzecz T. S.. Ma to o tyle znaczenie, że zbycie udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wymaga wpisu do rejestru. Konstytutywny charakter wpisu do KRS musi wynikać wyraźnie z przepisu prawa. Instytucję zbycia udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością regulują artykuły od 180 do 182 k.s.h. i nie uzależniają skuteczności zbycia od wpisu do KRS. W tym stanie rzeczy uznać należy, że do skuteczności zbycia nie jest konieczny wpis do KRS, a sama czynność prawna jest skuteczna od momentu jej wykonania. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zauważył, że zarówno w wypisie z KRS według stanu na dzień 20 kwietnia 2016 r., jak i według stanu na dzień 19 października 2017 r., w rubryce 7 - Dane wspólników, w pozycji 5 i 6 wskazano, że D. S. ma 99 udziałów o łącznej wartości 4.950 zł i nie posiada całości udziałów w spółce. Z powyższego wynika, że organ rentowy mając wiedzę odnośnie do zbycia udziałów na rzecz T. S., winien uznać „S. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością” za spółkę dwuosobową. Organ rentowy dysponował bowiem odpisem umowy

zbycia udziałów z dnia 24 kwietnia 2014 r. z podpisami notarialnie poświadczonymi oraz odpisem umowy zbycia udziałów z dnia 17 lutego 2015 r. z podpisami notarialnie poświadczonymi, które znajdowały się w aktach ZUS. W realiach niniejszej sprawy zbycie udziałów, mimo braku wpisu do KRS, winno zatem świadczyć o przekształceniu S. Sp. z o.o. w spółkę dwuosobową.

W konsekwencji tego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego.

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, przez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że wspólnik posiadający 98% udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność (jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością). Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w całości oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 25 maja 2015 r. w zakresie odwołania od decyzji oraz zasądzenie od odwołującego się na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej organ rentowy wskazał między innymi, że judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje, iż co prawda wspólnicy wieloosobowych spółek z o.o. mogą wykonywać zatrudnienie na podstawie umów o pracę zarówno w charakterze członków zarządu, jak i na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem, jednakże nie dotyczy to już sytuacji, gdy udział innych wspólników jest iluzoryczny. Skoro zatem „niemal jedyny wspólnik” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w przeciwieństwie do wspólników typowych wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, nie może korzystać z ochrony ubezpieczeniowej, jaka wiąże się chociażby z zatrudnieniem

pracowniczym, to powinien być objęty tą ochroną na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Taka interpretacja powołanego przepisu gwarantuje chronione konstytucyjnie prawo do ubezpieczenia społecznego osobom, które poza posiadaniem udziałów w spółce, nie wykazują innej aktywności zarobkowej, bądź nie mają innych stałych źródeł dochodu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, albowiem uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Wyrok ten oparty jest na założeniu interpretacyjnym, zgodnie z którym art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odsyła do odpowiednich regulacji Kodeksu spółek handlowych. W związku z tym odesłaniem spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może więc funkcjonować „w układzie” zarówno jednoosobowym, jak i wieloosobowym, o czym decyduje wyłącznie sposób podziału jej kapitału zakładowego. Jeśli zaś w przypadku „S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” kapitał zakładowy dzieli się na 100 udziałów, z których 98 posiada odwołujący się, a drugi wspólnik 2 udziały (na co zezwalają przepisy Kodeksu spółek handlowych), to wymieniona Spółka nie jest spółką jednoosobową w kontekście regulacji art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Uznanie ją za taką spółkę świadczyłoby bowiem o zanegowaniu umowy spółki, wpisu do rejestru spółek oraz wolnej woli wspólników.

Odnosząc się do powyższej argumentacji wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13, LEX nr 1460954; z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905). Z mocy art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą

działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei stosownie do art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej.

O objęciu ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wspólników spółek osobowych: spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej tworzonych na podstawie Kodeksu spółek handlowych - oraz wspólników jednej tylko ze spółek kapitałowych, tj. jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o których stanowi art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, decyduje prowadzenie przez nich działalności pozarolniczej, której zakres pojęciowy nie pokrywa się ściśle z zakresem działalności gospodarczej w rozumieniu obecnie obowiązującej ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1292). Pojęcie "prowadzenia działalności pozarolniczej" nie zostało zdefiniowane w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej; treść normatywną powołanego przepisu uzupełnia art. 8 ust. 6 tej ustawy, w którym określono podmioty i wymieniono warunki, na których podmioty te podlegają ubezpieczeniom społecznym. Podmioty wymienione w tym przepisie charakteryzują się różnym statusem prawnym. Są to osoby prowadzące działalność pozarolniczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych, a także twórcy i artyści, osoby prowadzące działalność w zakresie wolnego zawodu, wspólnicy spółek osobowych (cywilnej, jawnej, komandytowej lub partnerskiej), wspólnicy jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także osoby prowadzące niepubliczne szkoły, placówki lub ich zespoły, na podstawie przepisów o systemie oświaty. Na tle art. 8 ust. 6 ustawy należy stwierdzić, że prowadzenie działalności pozarolniczej jest pojęciem niepokrywającym się z działalnością gospodarczą, o której stanowi art. 3 Prawa przedsiębiorców, jako o zorganizowanej działalności zarobkowej wykonywanej we własnym imieniu i w sposób ciągły. Ustawa systemowa nawiązuje do powyższej definicji działalności gospodarczej tylko w art. 8 ust. 6 pkt 1, a w pozostałych punktach tego przepisu odnosi się do osób prowadzących działalność w różnych formach organizacyjno-prawnych, z których nie wszystkie wykonują działalność gospodarczą sensu stricto. Także nie wszyscy przedsiębiorcy w rozumieniu art. 4 ust. 1 Prawa przedsiębiorców są podmiotami ubezpieczenia z

tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej, gdyż ubezpieczeniem społecznym objęte są wyłącznie osoby fizyczne, co wyłącza osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonujące we własnym imieniu działalność gospodarczą.

Prawidłowe odczytanie przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej prowadzi do wniosku, że chodzi w nich o podmioty ubezpieczeń społecznych będące osobami fizycznymi. To one podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych oraz to one (a nie spółki, których są wspólnikami) są płatnikami składek na te ubezpieczenia. O ile przy tym adresowanie tych przepisów do osób fizycznych będących wspólnikami spółek osobowych nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, o tyle odniesienie ich także do wspólnika spółki kapitałowej (posiadającej przecież osobowość prawną) stanowi specyficzną regulację właściwą dla prawa ubezpieczeń społecznych. Samo objęcie danej osoby ubezpieczeniem emerytalnym nie jest zatem efektem swobodnej decyzji jednostki, ale wynika z rozstrzygnięcia przyjętego przez ustawodawcę. Osoba, która zalicza się do grupy podmiotów wskazanych w art. 6 i art. 8 ustawy systemowej, nie może więc, kierując się szeroko rozumianą swobodą decydowania o własnym postępowaniu, zrzec się statusu ubezpieczonego oraz uchylić się od ustawowych obowiązków wynikających z tego faktu.

Co do wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizacyjnej, w której przyjęto przepis art. 8 ust. 6 ustawy systemowej w jego obecnym brzmieniu, wskazano, że wprowadzona zmiana wypełnia lukę prawną, która powoduje, że w większości przypadków wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pozbawieni są ochrony ubezpieczeniowej. W dotychczasowym stanie prawnym, aby podlegać ubezpieczeniom społecznym musieli mieć zawartą ze spółką umowę o pracę. Nie zawsze jednak mogli skutecznie zawrzeć umowy "sami ze sobą". Zgodnie z nowelizacją, wspólnicy ci traktowani są w zakresie ubezpieczeń społecznych tak samo, jak osoby prowadzące działalność gospodarczą (LEX Omega). Z przedstawionego wyżej uzasadnienia, mającego walor wykładni autentycznej, wynika, że ustawodawca kierował się zasadą powszechności ubezpieczeń społecznych. Również Sąd Najwyższy ocenił

wprowadzenie omawianej regulacji jako istotną zmianę merytoryczną w kierunku zgodnym z zasadą powszechności ubezpieczenia i równego traktowania ubezpieczonych w zakresie objęcia obowiązkiem ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., I UK 258/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 58; z glosą P. Bielskiego, Prawo Spółek 2006, z. 9; oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., I UZP 4/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 304).

Takie potraktowanie wspólników spółek osobowych oraz jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością ma swoje aksjologiczne uzasadnienie w treści norm Konstytucji RP. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie podkreślał, że ubezpieczenie społeczne jest formą zabezpieczenia społecznego opartą na zasadach przymusu, powszechności, wzajemności, na obowiązku płacenia składek i na roszczeniowym charakterze świadczeń (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 1999 r., K 5/99, cz. III, pkt 3; z dnia 27 stycznia 2010 r., SK 41/07, cz. III, pkt 3.4; z dnia 11 lipca 2013 r., SK 16/12, cz. III, pkt 7.1). Odnosząc się do norm konstytucyjnych, po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa każdego obywatela do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP), kształtując zasadę powszechności ubezpieczeń społecznych, przez objęcie nimi wszystkich grup zawodowo czynnych. I wreszcie - po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych.

Regulacja art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń wzbudzała w przeszłości pewne kontrowersje stanowiące podstawę do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, w której zakwestionowano zgodność wspomnianego przepisu z art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP właśnie w zakresie, w jakim zalicza on do katalogu osób prowadzących pozarolniczą działalność także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 25 września 2014 r., SK 4/12 (OTK-A 2014 nr 8, poz. 95), orzekł jednak, że art. 8

ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w zakresie odnoszącym się do wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Uzasadniając to orzeczenie, Trybunał między innymi zwrócił uwagę na odrębność prawnopodmiotową wspólnika i spółki kapitałowej oraz fakt, że to nie jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ale jej wspólnik jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne. Wyjaśnił ponadto, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych było objęcie ubezpieczeniem wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się *de facto* w podobnej sytuacji, co osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wymieniony przepis miał zapobiegać zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych w tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą w celu obejścia ustawy. Omawiany przepis pozostaje również w związku z treścią innych przepisów zawartych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i realizuje postulat powszechności ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do wspólników spółek prawa handlowego. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje różne podstawy (tytuły) ubezpieczenia wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Podczas gdy wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wspólnicy (innych niż jednoosobowe) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których łączy ze spółką prawidłowo nawiązany i zgodny z przepisami prawa pracy stosunek pracy, mogą w konkretnych okolicznościach faktycznych podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Trybunał podkreślił też, że wynikające z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zróżnicowanie jest uzasadnione

istotnym dla prawa ubezpieczeń społecznych nasyceniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością elementem osobowym oraz szczególnym na tym tle charakterem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzone są zazwyczaj do prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw przez kilku wspólników, najczęściej w celach gospodarczych (niekoniecznie zarobkowych), służąc w pierwszej kolejności ograniczeniu ryzyka związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa i wyłączeniem odpowiedzialności wspólnika. Szczególnie silny związek wspólnika ze spółką zachodzi w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której to jeden podmiot skupia całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych przysługujących uczestnikom spółki, a w szczególności prawo głosu, prawo do zysku.

W ocenie Sądu Najwyższego przedstawionej w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (LEX nr 2690846), podobna sytuacja (w sferze faktów) występuje wówczas, gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest wprawdzie spółką jednoosobową, ale proporcja udziałów poszczególnych wspólników występująca w tej spółce powoduje, że tylko jeden wspólnik w istocie ma wszystkie uprawnienia zarówno korporacyjne, jak i majątkowe. W szczególności z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia wtedy, gdy jeden wspólnik posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także – wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu – nieskrępowane samodzielne decydowanie o bieżącej działalności spółki. Status prawny takiego wspólnika jest więc analogiczny jak wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dlatego też, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu drugiej instancji, opartemu wyłącznie na literalnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, uznanie, że taki wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych tylko dlatego, że „formalnie” nie jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prowadziłoby do naruszenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji obywatela do zabezpieczenia społecznego. To właśnie te reguły powinny

zaś być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Niestuszenie też Sąd Apelacyjny zakwestionował odwołanie się w tym względzie do argumentacji, jaką posłużył się Sąd Najwyższy negując możliwość podlegania przez dominujących wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, przyjmując, że nie może być uznane za zatrudnienie pracownicze zatrudnienie dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8; z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990; z dnia 7 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr 2488094; z dnia 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640). Wypada zauważyć, że dopuszczalność istnienia jednoosobowych spółek jest paradoksem nie tylko językowym. W ujęciu ekonomicznym zachodzi tożsamość wspólnika i spółki. Jedynie w prawno-organizacyjnym znaczeniu można wyodrębnić dwie niezależne osoby. Stąd też, pojawiły się wątpliwości co do dopuszczalności zawierania umów o pracę między spółką i jej jedynym wspólnikiem. W motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, wyjaśniono, że dla zakwalifikowania zatrudnienia jako czynności pracowniczych (w ramach stosunku pracy) decydujące znaczenie mają przepisy charakteryzujące stosunek pracy nie zaś przepisy prawa handlowego. W świetle przepisów Kodeksu pracy wymagane jest więc stwierdzenie, czy praca, którą wykonuje wspólnik na rzecz spółki, miała cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, a więc czy polegała na wykonywaniu pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem i na jego ryzyko. Tak więc co do zasady, jednoosobowa spółka (a także - jak w okolicznościach sprawy - spółka dwuosobowa, w której jednak jeden ze wspólników zachował 99 akcji na 100 i ma pozycję dominującą), nie może być pracodawcą wspólnika. W takiej sytuacji dochodzi bowiem do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako prezesa zarządu, utrzymywania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy i bieżącego rozliczania się przed sobą z funkcjonowania spółki. Jest to sytuacja, w której społeczny status wykonawcy pracy staje się dla danej osoby

jedynie funkcjonalnym elementem jej statusu właściciela spółki, służący jej kompleksowej obsłudze, a więc do sytuacji, w której dochodzi do swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą co do zasady na założeniu oddzielenia kapitału oraz pracy. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, Sąd Najwyższy podkreślił, że obecne brzmienie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej decyduje, że wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Zdaniem Sądu Najwyższego, w sytuacji zaistniałej w sprawie, w jakiej zapadł tenże wyrok, ubezpieczonego należało traktować jak jedynego wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostawał on jedynie większościowym udziałowcem. Żona jako udziałowiec mniejszościowy była w istocie udziałowcem iluzorycznym (1/125). Z perspektywy przywołanej normy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że także w piśmiennictwie przyjmuje się, iż jedyny (lub "niemal jedyny") wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Niezależnie od argumentów odwołujących się do braku podporządkowania pracowniczego zauważa się, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. Z. Hajn: *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.). Formalne kryteria własności nie mają tu w istocie znaczenia.

Konkludując należy stwierdzić, że wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dysponujący 98 z 100 udziałów spółki jest właścicielem prawie całego kapitału zakładowego i jemu przypada prawie cały zysk z działalności spółki, nadto z racji swojej pozycji w zgromadzeniu wspólników, będącej konsekwencją wielkości posiadanych udziałów, sam decyduje o strategicznych sprawach spółki, a z uwagi na status prezesa jednoosobowego zarządu - kieruje jej bieżącą działalnością. Można zatem przyjąć, że zasadniczo jednoosobowo prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością i tak powinien być traktowany z punktu widzenia art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji swojego wyroku.